

**LIST REKTORA UNIWERSYTETU PAPIESKIEGO JANA PAWŁA II
W KRAKOWIE
NA DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA 2017 ROKU**

Drodzy Siostry i Bracia.

Przeżywamy radosny czas przyjścia na świat Syna Bożego. W dniu dzisiejszym czcimy św. Szczepana, którego męczeństwo przedstawił św. Łukasz w Dziejach Apostolskich, stanowiących pierwszy opis historii tworzącego się Kościoła. Święty Łukasz jest szczególnym patronem historyków, gdyż także Ewangelia jego autorstwa osadza mocno historię zbawienia w ramach konkretnych wydarzeń dziejów świata. Wczoraj podczas pasterki czytaliśmy opis Bożego Narodzenia, w którym św. Łukasz dokładnie wskazał miejsca, określił czasy i panujących wówczas władców. Jeśli ktoś by myślał, że Stwórca stroni od czegoś tak zwyczajnego jak ludzka historia, to w tym opisie widzi Boga, który wybiera konkretny czas, miejsce i osoby, aby zamieszkać pośród ludzi. Chrześcijaństwo nie jest żadnym mitem ani ideologią, gdyż u jego początku leży wydarzenie życia Chrystusa jako fakt historyczny. Chrześcijaństwo przyniosło światu coś całkowicie nowego, pokazując, że dzieje świata mają kierunek i sens, że historia jest historią zbawienia. Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii tłumaczy uczniom, że „kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”.

Uświadamiamy sobie znaczenie historii w roku wyjątkowym. Przeplatały się w nim rocznice ważnych wydarzeń, które miały wpływ na dzieje Kościoła i świata. Obchodziliśmy stulecie objawień fatimskich, trzechsetlecie koronacji jasnogórskiego wizerunku Matki Bożej, sześćsetlecie prymasostwa w Polsce. Niektóre z jubileuszy wprost wiążą się z naszym uniwersytetem. Należy zaliczyć do nich mijające właśnie dwadzieścia lat od wyniesienia na ołtarze św. Królowej Jadwigi, założycielki Wydziału Teologicznego w Krakowie, początku i źródła naszej Alma Mater. 8 czerwca 1997 roku w kolegiacie św. Anny, podczas spotkania z przedstawicielami wszystkich uczelni, które utworzyły Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, św. Jan Paweł II wspominając wielkich świętych Krakowa XV wieku, podkreślił znaczenie Jana Kantego, studenta i profesora teologii, od którego kanonizacji mija właśnie

dwieście pięćdziesiąt lat. We wszystkich wspomnianych jubileuszach niczym w zwierciadle odbijają się zmienne losy Kościoła i świata, pokazując, jak na zło czynione przez ludzi i na zagrożenia z nim związane odpowiada Boża opatrzność oraz wstawiennictwo Matki Bożej i świętych.

Szczególnie wobec tragicznych wydarzeń dziejowych człowiek zaczyna szukać głębszego sensu historii. Tak było po pierwszej wojnie światowej, gdy późniejsza święta, Edyta Stein, na długo przed przyjęciem chrztu pisała do krakowskiego filozofa Romana Ingardena: „dla mnie historia i religia coraz bardziej zbliżają się do siebie i zdaje mi się, że średniowieczni kronikarze rozciągający dzieje świata od grzechu pierworodnego po sąd ostateczny byli mądrzejsi od nowoczesnych specjalistów, którym pośród faktów stwierdzonych w sposób nienagannie naukowy zawieruszył się gdzieś sens historii” (Edyta Stein, *List 19.02.1918 w: Autoportret z listów*, Kraków 2003, nr 28). Rozumieli to twórcy monumentalnych katedr, przedstawiając w witrażach sceny biblijne, poczynawszy od Księgi Rodzaju, aż do Apokalipsy. W pełnych światła oknach można rozważać, według rytmu dziennego, całą historię świata od stworzenia do powtórnego przyjścia Pana. W tym samym duchu po drugiej wojnie światowej wielki rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ksiądz Konstanty Michalski pisał: „Historyk nie tylko bada poszczególne zdarzenia i opisuje je naukowo, ale w pewnej chwili zaczyna także myśleć eschatologicznie, zaczyna szukać najgłębszych, trwałych motorów, jakie w dziejach pracują” (Konstanty Michalski, *Dokąd idziemy*, „Znak” 1/1946). Na tej drodze wierzący człowiek dochodzi do prawdy, którą św. Jan Paweł Wielki w ostatniej swej książce *Pamięć i tożsamość*, na krótko przed śmiercią, wyraził następującymi słowami: „Jak wiadomo, historia człowieka rozwija się w wymiarze horyzontalnym w przestrzeni i czasie. Jednak krzyżuje się z nią również wymiar wertykalny. Nie tylko ludzie bowiem piszą historię. Razem z nimi pisze ją także Bóg” (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, nr 25).

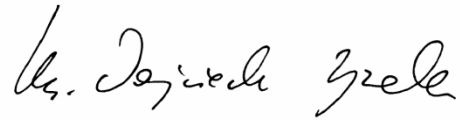
Jako społeczność Uniwersytetu Papieskiego jesteśmy świadomi prawdy powyższych słów, prowadząc w świetle wiary badania nad dziejami na wydziałach teologicznych w Krakowie i Tarnowie, filozoficznym, nauk społecznych, prawa kanonicznego, a szczególnie historii i dziedzictwa kulturowego. Zwłaszcza ostatni wymieniony wydział, który niedawno obchodził swoje trzydziestopięciolecie i wraz z którym powstała poprzedniczka uniwersytetu,

czyli Papieska Akademia Teologiczna, od początku specjalizował się w badaniach nad historią Kościoła. Dziś na wydziale można studiować historię, turystykę historyczną, historię sztuki, ochronę dóbr kultury, muzykę kościelną oraz archiwistykę i zarządzanie dokumentacją. Proszę mi pozwolić w tym miejscu skierować zaproszenie do młodych ludzi, którzy stają przed wyborem studiów i pasjonują się historią, by skorzystali z oferty naszego uniwersytetu.

Drodzy Bracia i Siostry. Każdy z nas zna powiedzenie, że historia jest nauczycielką życia. Prawdę tę w sposób obrazowy wyraził dziewiętnastowieczny artysta Mikołaj Gyzis, malując *Alegorię historii*. Na obrazie widać zasiadającą na tronie dostojną postać wyobrażającą historię, która w prawej dłoni trzyma pędzel, zapisujący dzieje w wielkiej księdze. Jednak dłoń z pędzlem jest prowadzona przez młodego chłopca, który trzyma jednocześnie pochodnię, oświetlającą zapisywane wydarzenia. W ten sposób, w postaci małego dziecka, malarz chciał wyrazić prawdę, że każdy człowiek, świadomie lub nieświadomie, współtworzy historię i jej rozumienie. Każdy jest też odpowiedzialny za sposób wykorzystania czasu, który jest mu dany. Niedawno papież Franciszek w liście do uczestników spotkania ruchu *Komunia i Wyzwolenie* przestrzegał przed częstą chorobą naszych czasów, polegającą na utracie pamięci minionych wydarzeń. Jednocześnie papież pytał: „Jak można mieć nadzieję na wychowanie nowych pokoleń bez pamięci? Jak można myśleć o budowie przyszłości bez zajmowania stanowiska wobec historii, która stworzyła naszą teraźniejszość?” (Franciszek, Rimini, 20.08.2017).

Na te istotne pytania i troski pragnie, poprzez badania i edukację, stale odpowiadać Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Nasza uczelnia ma zaszczyt opiekować się ważnym archiwum, w którym przechowywany jest dokument o nazwie „Akta Konsystorskie”. Jeden z jego fragmentów jest wszystkim Polakom szczególnie bliski. To zapis ślubów króla Jana Kazimierza, złożonych 1 kwietnia 1656 roku: „Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico. Ciebie dziś za Patronkę i Królową obieram”. Powtarzamy te słowa przez wieki ze szczególną czcią. Pragniemy strzec ich nie tylko w naszym archiwum, ale przede wszystkim w naszych sercach i naszej codzienności. Dziękując za wszelką pomoc wszystkim, którzy na różne sposoby wspierają naszą uczelnię, obiecujemy modlitwę przez wstawiennictwo Maryi, Stolicy Mądrości oraz naszych świętych patronów. Na kilka dni przed rozpoczęciem jubileuszu stu lat niepodległości naszej Ojczyzny, w imieniu tych, którzy stanowią nasz uniwersytet, życzę

wszystkim, by z Bożą pomocą zapisywali jak najpiękniejsze karty historii osobistej, Kościoła i Narodu.



ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak

rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Kraków, 26 grudnia 2017 roku